

JĘDRZEJ STANISŁAWEK
Politechnika Warszawska

WSPÓŁCZESNA REWOLUCJA OBYCZAJOWA

*Kapitalizm to ustrój, który wytrwale
pokonuje trudności, jakie sam wytworzył.*
(przypisywane S. Kisielewskiemu,
ale o w odniesieniu do socjalizmu)

1. Kultura tradycyjna i dawne obyczaje a kultura współczesna i nowe obyczaje. Przez współczesną rewolucję aksjologiczno-obyczajową (w skrócie: współczesną rewolucję obyczajową) rozumiemy przemiany w obszarze wartości oraz w obyczajach, jakie zachodzą od lat pięćdziesiątych w krajach Zachodu. Ich początek wyznacza pojawienie się *rock and rolla* oraz kostiumu bikini na plażach Atlantyku¹.

Współczesna rewolucja obyczajowa dotyczy przekonań (w obszarze wartości) oraz zachowań (w obszarze obyczajów). W sferze aksjologii kulturę tradycyjną wypiera kultura współczesna. Elitaryzm, idealizm i ascetyzm (wyznaczniki kultury tradycyjnej²) ustępują miejsce egalitaryzmowi, utylitaryzmowi i hedonizmowi. **Kultura tradycyjna** jako cel życia wskazuje **realizację ideałów**. Odpowiednio do stopnia realizacji ideałów ludzi uważa się tutaj za lepszych albo gorszych, a pohamowanie naturalnych skłonności stanowi powód do chwały. **Kultura współczesna** jako cel życia wskazuje **doznawanie przyjemności**. W jej ujęciu, podstawową wartością jest pożytek, a pożytkiem największym przyjemność osobista. Utylitaryzm (kult

¹ Formalnie kostium bikini pojawił się w roku 1946 na pokazie mody, jednak minęło przynajmniej 10 lat zanim ów dwuczęściowy (na tym polegała jego rewolucyjność) strój kąpielowy wszedł w powszechne użycie. Na pierwszym pokazie kostium zaprezentowała tancerka kabaretowa, ponieważ żadna modelka nie chciała w nim wystąpić. I pomyśleć, że 50 lat później młode kobiety powszechnie noszą na plaży kostiumy, przy których klasyczne bikini wygląda jak strój z dawnej epoki.

² Za Bogusławem Wolniewiczem.

pożytku) oraz hedonizm (kult przyjemności) uzupełnia idea powszechnej równości – co formalnie zdaje się niekonsekwentne, gdyż zgodnie z zasadą użyteczności ludzi powinno się dzielić na bardziej i mniej pożytecznych.

kultura tradycyjna	—————→	kultura współczesna	obyczajowość tradycyjna	—————→	obyczajowość współczesna
idealizm	—————→	utilitaryzm	wymagania	—————→	przyzwolenie
elitaryzm	—————→	egalitaryzm	konsekwencja	—————→	wyrozumiałość
ascetyzm	—————→	hedonizm	surowość	—————→	miłosierdzie

tab. 1. Kultura oraz obyczajowość tradycyjna i współczesna: zestawienie

W sferze obyczajów **rygoryzm** obyczajowy ustąpił miejsca obyczajowej **swobodzie**. Dawne obyczaje były surowe, a odstępstwa skutkowały dotkliwą karą: i naturalną, i społeczną. Karę naturalną stanowiły kłopoty życiowe, karę społeczną – społeczne potępienie. Ilustracji dostarcza dawny system wychowawczy oraz dawna szkoła. Szkołą tradycyjną stawiała uczniowi wysokie wymagania – które nie łagodniały z wiekiem ucznia, a każde niewłaściwe zachowanie skutkowało obligatoryjną i odczuwalną sankcją. Dziś w miejsce obyczajowej surowości pojawia się przyzwolenie, wyrozumiałość i miłosierdzie (tab. 1).

2. Obiektywne źródło przemian. Zmiany, jakie zaszły w ostatnich sześćdziesięciu latach, zaskakują i szybkością, i zakresem. Zasadne staje się pytanie o ich przyczynę. Odpowiedź: „zawsze tak było, świat wciąż się zmienia” niewiele wyjaśnia. Nigdy w dziejach przemiany moralne i obyczajowe nie były tak radykalne i tak szybkie. Wyjaśnienie odwołujące się do „naturalności przemian” w tym wypadku zawodzi.

W przeciągu pół wieku zmiany poszły dalej niż przez poprzedni tysiąc lat. Tak niezwykłe zjawisko musi mieć niezwykłe przyczyny. Wskazujemy dwie: pierwszą, **obiektywną**, związaną z fundamentalną zmianą, która zachodzi w ludzkim życiu, oraz drugą, **subiektywną**. Ta wiąże się z interesem sił rządzących światem. Pierwsza przyczyna działa spontanicznie, druga, wydaje się, w sposób

kontrolowany i jest swego rodzaju katalizatorem przyspieszającym zmiany. Obie u swego podłoża mają postęp techniczny oraz jego efekt: rosnącą wydajność pracy – w konsekwencji wzrastający dobrobyt.

Przyczyną obiektywną byłyby **odwracalność nieszczęść życiowych**. Po raz pierwszy w dziejach lenistwo i lekkomyślność przestały skutkować katastrofą życiową. Kiedyś choroba lub wypadek zwykle owocowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Za tym szła ułomność i bieda. Od fatalnych następstw nie było odwrotu. Weźmy za przykład los kobiety niezamężnej, która urodziła dziecko. Jeśli nie wsparła jej najbliższa rodzina (na to nie zawsze można było liczyć), nie miała z czego żyć. Przed stu laty nie było pracy dla kobiet i nie było sieci przedszkoli. Los i kobiety i jej nieślubnego dziecka był smutny. Nic dziwnego, że ówczesne obyczaje piętnowały zachodzenie w ciążę bez ślubu. Surowy obyczaj **ochraniał** młode kobiety przed zagrożeniem³.

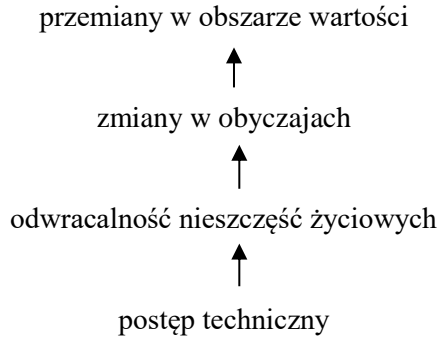
Dzisiejszy dobrobyt oraz postęp technologiczny czynią życiowe ułomności zdarzeniami odwracalnymi. Przemiany rozpoczęła rewolucja seksualna. Tu siłą sprawczą było zastosowanie antybiotyków w leczeniu chorób wenerycznych⁴. Wsparła je powszechna dostępność środków antykoncepcyjnych, z czasem zabiegów przerywania ciąży. Dzisiaj, gdy zabezpieczenia zawodzą, nie dzieje się nic dramatycznego. Obecnie niezamężna kobieta jest w stanie samodzielnie wychować dziecko. W następstwie przemian w zakresie wytwórczości szerokim frontem pojawiła się praca, którą bez uszczerbku dla zdrowia i wydajności produkcyjnej mogą wykonywać kobiety. Przy tym samotną matkę zaskakująco hojnie zasiłkami wspiera państwo.

W dzisiejszym świecie upowszechniają się bezbolesne operacje, protezy, rehabilitacja. Dobrobyt pozwala młodym ludziom nie troszczyć się o swoją przyszłość. Lenistwo przestaje być życiowo karalne, a rzesze ludzi są w stanie utrzymywać się z przestępczości.

³ Rygoryzm obyczajowy pełnił taką właśnie funkcję ochronną: zabezpieczał młodych ludzi przed błędami życiowymi. Koszt ochrony był duży (daleko idące ograniczenie swobody postępowania), ale (statystycznie) konieczny.

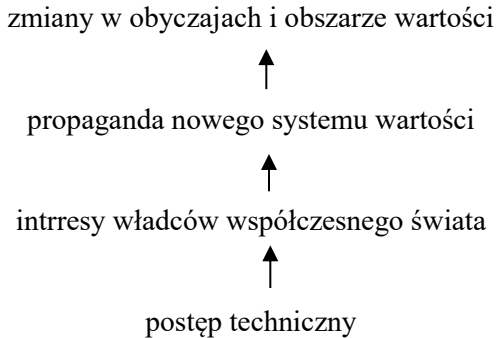
⁴ Przewlekłe kiedyś (np. rzeżączka) lub śmiertelne (np. kiła) choroby weneryczne zaczęły znikać po kilku seriach zastrzyków. Pojawienie się nowej nieuleczalnej choroby wenerycznej, jaką jest AIDS, natychmiast usztywniło zachowania seksualne.

3. Subiektywne źródło przemian: aspekt ekonomiczny. Pomiedzy odwracalnością nieszczęść życiowych a postępująca swobodą obyczajową istnieje zauważalna korelacja⁵. Odwracalność nieszczęść życiowych pociąga za sobą zmiany w zachowaniu, a te skutkują przemianami w obszarze wartości (rys. 1):



rys. 1. Obiektywne źródło współczesnej rewolucji obyczajowej

Przesłanka subiektywna działa inaczej. Tutaj zachowania obywateli zmieniają się za sprawą propagandy nowego systemu wartości. W tym wypadku można zaobserwować korelację działań na rzecz upowszechnienia kultury współczesnej i przemian w sferze obyczajów oraz ich efektów społecznych.



rys. 2. Subiektywne źródło współczesnej rewolucji obyczajowej.

⁵ Z istnienia korelacji nie wynika automatycznie istnienie związku przyczynowego, jednak w rozważanej sprawie nie widać innych okoliczności tak wyraźnie ze sobą powiązanych niż te, które wskazujemy.

I w tym przypadku z istnienia korelacji wnioskujemy istnienie zależności przyczynowej.

Interes sił rządzących współczesnym światem (drugie źródło współczesnej rewolucji moralno-obyczajowej) ma swój aspekt ekonomiczny (zwiększenie zysku) oraz polityczny (umocnienie władzy państwowej). Dominuje pierwszy, drugi okazuje się cennym produktem ubocznym przemian.

Rozważmy aspekt ekonomiczny. Aby utrzymać się na rynku, kapitalista musi 1) wytwarzać, 2) sprzedawać wytworzone produkty powyżej kosztów produkcji. Aby wytwarzać, potrzebuje środków produkcji: rąk do pracy oraz surowców. Dostęp do środków produkcji kapitalizm uzyskał z obaleniem feudalizmu. Dzisiaj problemem jest tylko obniżenie kosztów ich pozyskania. Warunkiem nieskrępowanej sprzedaży wytworzonych produktów jest z kolei stosowny rynek zbytu: krajowy lub zagraniczny. Z tym gospodarka rynkowa ma kłopot, ponieważ na rynek trafia jedynie część pieniędzy znajdujących się w posiadaniu potencjalnych nabywców.

Problem wąskiego rynku zbytu ekonomia zna od czasów Karola Marksa. Ci, którzy posiadają dużo pieniędzy (przede wszystkim właściciele przedsiębiorstw), nie wydają ich w komplecie. Ci, którzy zarabiają mało (a więc bezpośredni wytwórcy), chętnie wydaliby więcej, ale nie są w stanie tego uczynić. W efekcie na rynek trafia jedynie część pieniędzy.

W klasycznej gospodarce rynkowej problem stanowią oszczędności, ponieważ suma pieniędzy niewydajnych (zaoszczędzonych) równa się sumie towarów niesprzedanych. Gdy oszczędności są inwestowane (np. kierowane na budowę fabryk albo autostrad), trafiają do kieszeni bezpośrednich wytwórców, a stąd na rynek – i gospodarka funkcjonuje bez zakłóceń. Ale tak nie zawsze się dzieje.

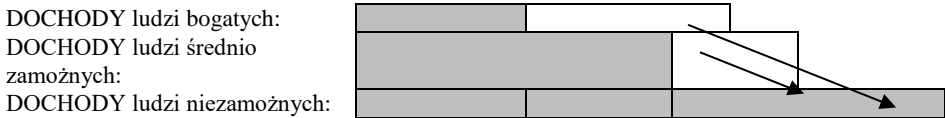
Oszczędności naruszają równowagę rynkową. Część towarów nie znajduje nabywcy („zalega półki”). Problem narasta z dziesięciolecia na dziesięciolecie, ponieważ ze względu na rosnącą wydajność pracy narasta suma oszczędności. W tej sytuacji problem sprzedaży („rynków zbytu”) stał się centralnym problemem gospodarki rynkowej. Jak jednak

„poszerzyć rynki zbytu”, w szczególności – jak ograniczyć oszczędzanie?

4. Dawne i nowe formy poszerzania rynków zbytu. Klasyczna forma poszerzania rynków zbytu polegała na rozbudowie rynku zewnętrznego poprzez pozyskanie kolonii oraz wymuszanie na krajach dawnego trzeciego świata „liberalizacji handlu”⁶. Z początkiem XX wieku ta forma „poszerzania” dobiegła kresu. Świat został podzielony.

Nowe rozwiązanie przedłożył John Keynes. Jego idea była prosta: aby zwiększyć sprzedaż, *należy zwiększyć masową konsumpcję*. W tym celu należy systematycznie transferować oszczędności na rynek. Operację miałyby przeprowadzić państwo: powinno pozyskać pieniądze (poprzez system podatkowy lub pożyczkę⁷) i wydać je na cele publiczne. W taki sposób z kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych wychodziły np. Stany Zjednoczone. (rys. 3)

transfer oszczędności (zasiłki, kredyty konsumpcyjne, inwestycje państwowe):



rys. 3. Transfer oszczędności, ilustracja (wydatki: pole zaczernione, oszczędności: pole białe)

Po wojnie transfer oszczędności przyspieszyły kredyty bankowe⁸ oraz reklama. Ta ostatnia za sprawą nowinki technicznej: telewizji, która upowszechniła się na Zachodzie już w latach 50. Wszystkie te zabiegi – wsparte kolejną propozycją Keynesa, jaką było inflacyjne drukowanie pieniędzy (wedle Keynesa, dodruk trzyprocentowy nie wpłynie nega-

⁶ „Liberalizację handlu” osiągnano poprzez wysłanie np. na Daleki Wschód okrętów wojennych. W ten sposób poszerzono zewnętrzne rynki zbytu o Chiny (1842) oraz Japonię (1854).

⁷ W postaci obligacji państwowych

⁸ Czyli tzw. kredyty konsumpcyjne. W efekcie mieszkańiec Stanów Zjednoczonych jest przeciętnie zadłużony na prawie 9 miesięcznych pensji (dane sprzed kilku lat).

tywnie na gospodarkę)⁹ „ożywiły” konsumpcję do tego stopnia, że znikły zaburzenia gospodarcze kapitalizmu prognozowane przez Marksa. Jednak wydajność pracy rosła, rosły dochody, tym samym oszczędności – w konsekwencji kapitalistyczny cykl ekonomiczny „produkcja-sprzedaż, produkcja-sprzedaż” nie mógł się kręcić z coraz większym rozmachem i generować zysku. Na przeszkodzie stały zahamowania konsumpcyjne obywateli. Nadal chcieli oszczędzać, używać urządzeń aż do ich wyeksploatowania, nosić te same ubrania przez kilka lat. Aby zwiększyć sprzedaż, należałoby ich od tego odzwyczaić. To osiągnięto.

Nowa koncepcja poszerzenia rynku polega na **wciągnięciu wszystkich**: wszystkich mieszkańców kraju – kobiet, dzieci, więźniów, osób niepełnosprawnych, docelowo: wszystkich mieszkańców Ziemi, **w sferę masowej konsumpcji**. W ten sposób poszerzony zostałby (w pierwszej fazie) rynek wewnętrzny, a następnie, w procesie globalizacji, rynek zewnętrzny.

Operacja wciągnięcia wszystkich w sferę masowej konsumpcji odbywa się dwutorowo: z jednej strony poprzez usunięcie **ograniczeń w dostępie** do nabywania dóbr, z drugiej poprzez **wzbudzenie** w każdym z nas **nieodpartej chęci kupowania**, tym samym urzeczywistnienie *prorynkowego ideału obywatela*: osoby pożądamy pieniędzy (tym samym chętniej do pracy), która wszystko, co zarobi, szybko wyda, a jeśli jej zabraknie, pożyczycy.

Akcję rozpoczęła (lata 70.) kruczata na rzecz osób niepełnosprawnych. One, to prawda, niewiele zarabiają, ale zarabiają ich krewni. A osoba niepełnosprawna potrzebuje co najmniej tyle, co pełnosprawna¹⁰. W efekcie w miastach zaczęły znikać „bariery architektoniczne”, utrudniające np. dotarcie na wózkach do sklepów, klubów, na stadiony, a miejsce słowa „kaleka” zajął termin „niepełnosprawny”.

⁹ Keynes proponował m.in. także administracyjne obniżanie wartości pieniędzy: np. osoba, która zarobiła 100 funtów – a nie wydała ich przez pół roku – miałaby tracić 10 funtów. Taka sankcja skutecznie zachęcałaby do pozbywania się pieniędzy. Za życia Keynesa (1883-1946) ta idea nie była realizowalna (z uwagi na oparcie pieniądza na złocie), ale dzisiaj realizuje się samoistnie za sprawą postępującej inflacji.

¹⁰ Mniej więcej tyle, ile potrzebuje osoba pełnosprawna, oraz dodatkowo tyle, ile potrzeba do przewyciężenia niepełnosprawności.

Kolejnym etapem operacji było „wyzwolenie” dzieci i młodzieży. Z uwagi na zmniejszającą się liczbę urodzeń należało doprowadzić do stanu, w którym dzisiejsi rodzice na swojego jedynaka wydadzą nie mniej niż ich rodzice na trójkę kiedyś. Jednak krokiem zasadniczym stało się „wyzwolenie” kobiety. Tradycyjna kobieta oszczędza: w pierwszej kolejności na sobie. Kobieta „wyzwolona” wydaje, w szczególności nie szczędzi pieniędzy na swoje „potrzeby”. W kolejnych etapach „wyzwalanie” objęło Afroamerykanów (Stany Zjednoczone), więźniów (aby mogli kupować w więziennych kantynach), emerytów (np. poprzez zachętę do podróżowania po świecie). Tymczasem niedziela świąteczna stała się niedzielą handlową.

Obecnie obserwujemy nową fazę poszerzania rynku. Jej istotą jest rozbicie rodziny.

Z punktu widzenia ekonomii, **rodzina jest wielką szarą strefą**: obszarem nieopodatkowanych usług. Ona gotuje, on reperuje, ona odrabia lekcje z synem, on maluje (albo odwrotnie). A gdyby wszystkie te czynności wykonała firma zewnętrzna? Gdyby jadali w restauracji, dzieckiem zajmowałaby się korepetytor, a reperacją i malowaniem wynajęci robotnicy? W takim przypadku transfer pieniędzy na rynek zostałyby przyspieszone, a państwowa kasa napełniłaby się podatkiem od obrotu lub wartości dodanej.

Rozbicie rodziny pełni kilka innych funkcji. Na przykład, osłabia i tak już nadwątlone więzi społeczne. Przekształca społeczeństwo obywatelskie w „samotny tłum”. W ten sposób pełni funkcję polityczną. Przy tym, poprzez zerwanie kontaktów pomiędzy pokoleniami, ułatwia propagandowe oddziaływanie na młodzież.

5. Sposoby upowszechnienia kultury współczesnej. O ile sprawy poruszone wyżej rzadko pojawiają się w literaturze, to kwestia promocji kultury współczesnej oraz społecznych efektów przemian obyczajowych są przedmiotem ożywionych sporów. Swe stanowisko w tych sprawach przedstawiamy więc w skrócie. Podstawową formą upowszechniania kultury współczesnej jest systematyczne przekonywanie o jej słuszności. Propaganda kultury współczesnej wypracowała specjalną terminologię. obrońcy kultury tradycyjnej otrzymali w niej miano osób zacofanych, a zwolennicy kultury współczesnej miano osób postępowych. Postępowi

„walczą” o wyzwolenie człowieka spod ucisku obyczajowego. Ten panowałby w krajach obyczajowo „zacofanych”. W takich krajach konieczna byłaby akcja edukacyjna, która miałaby przekonać ich mieszkańców do konieczności zmian.

Akcję edukacyjną, za sprawą której kultura współczesna miałaby zastąpić kulturę tradycyjną, prowadzą środki masowego przekazu. Prasa, radio i telewizja dość zgodnie głoszą przewagę wolności obyczajowej nad obyczajowymi ograniczeniami. Metoda polega na nieustannym powtarzaniu¹¹. Propagandę telewizyjną uzupełniono reformą systemu edukacyjnego, która ograniczyła zakres uczniowskich samowyrzeczeń¹².

W kulturze tradycyjnej ludzi ocenia się jako lepszych i gorszych – i odpowiednio do tej oceny przyznaje się im większe lub mniejsze prawa. Źródłem nierównego traktowania jest tutaj elitaryzm, a źródłem ograniczeń – rygoryzm obyczajowy. To zróżnicowanie zwolennicy kultury współczesnej określają mianem dyskryminacji, a ograniczenia obyczajowe jako nietolerancję. Głośno deklarowane „dobro człowieka” polegałoby w dużym stopniu na usunięciu wymagań obyczajowych¹³.

6. Aspekt polityczny. Profity i koszty przemian. Zabiegi skierowane przeciwko obyczajowości i kulturze tradycyjnej mają swój aspekt polityczny. Przede wszystkim osłabiają więzi społeczne i w ten sposób kruszą opór przeciwko wszechwładzy państwa. Po drugie, wraz ze wsparciem osobistego egoizmu maleje liczba idealistów gotowych poświęcać się (swą karierę, czasem życie) dla innych. (Gdy zanikną więzi pomiędzy ludźmi, nikt nie będzie się w stanie przeciwstawić potędze

¹¹ Radiowa propaganda pierwszej połowy XX wieku stosowała tę właśnie prostą metodę: sposób, w jaki rodzice oddziałują na dziecko („umyj rączki”, „podziękuj”, „przeprasz” – setki oraz tysiące razy).

¹² Współczesna pedagogika, aprobowana przez państwo, głosi zasadniczo inną koncepcję wychowania niż pedagogika tradycyjna. Np. nakazuje kary zastąpić nagrodami. Bez wątpienia kary są tanie, a nagrody kosztują, przy tym kary szybko się dewaluują i wymagają wzmocnienia. Zastąpienie kar nagrodami korzystnie wpływa na rynek: suma wydatków na dzieci rośnie.

¹³ Tolerancja rozumiana tradycyjnie polega na dopuszczeniu zachowań uznawanych przez nas za negatywne – w imię wartości, jaką byłaby tolerancja. Takie przyzwolenie ma jednak swoje granice („granice tolerancji”). Tolerancja w nowoczesnym znaczeniu polegałaby na aprobacie odmienności. Mamy przyzwalać na zachowania oceniane jako niewłaściwe (mówi się o nich „odmienne”) – z racji ich inności. Taka tolerancja granic nie posiada. (Im więcej przyzwolenia, tym lepiej.)

państwa. Sytuacja przypomina przepływ prądu elektrycznego. Gdy elektrony są uwięzione w strukturze krystalicznej ciała, przyłożenie pola elektrycznego spowoduje co najwyżej ich drgania – ale elektrony w strukturze pozostaną. Gdy jednak struktura zaniknie i elektrony przekształcą się w elektrony wolne, wystarczy przyłożyć pole („pole propagandowe”), by całość popłynęła w zaplanowanym kierunku).

Nie można twierdzić, iż operacja poszerzenia rynku daje jedynie następstwa negatywne i co najwyżej zwiększa liczbę miliarderów¹⁴. Np. zawdzięczamy jej wolne soboty, które łagodzą społeczne skutki bezrobocia. Geneza wolnych sobót wydaje się oczywista: wydłużają czas przeznaczony na konsumpcję. Jeden wolny dzień w tygodniu, przy tym „święteczny”, nie wystarczy, aby efektywnie wydać pieniądze i zużyć zakupione produkty¹⁵.

Istotnym pozytywnym skutkiem jest poprawa sytuacji osób niepełnosprawnych oraz wyrównywanie szans życiowych kobiet i mężczyzn¹⁶. Jednak, niestety, dużym wielkim kosztem, który ponoszą głównie kobiety. Rewolucja obyczajowa dała im pracę i pieniądze oraz poszerzyła zakres ich aktywności życiowej, ale w wielu wypadkach pozbawiła ich dzieci, męża, domu rodzinnego. W sumie, dzisiejsza rewolucja obyczajowa ma wiele zalet, ale z punktu widzenia zwolenników kultury tradycyjnej jej koszt jest zbyt duży.

7. Spiskowa teoria dziejów? Podstawowym zarzutem kierowanym względem naszych (i podobnych do naszych) wyjaśnień jest zarzut spiskowej teorii dziejów. Zgoda, koncepcja, iż przemiany historyczne są następstwem zmyślenia nielicznej grupy ludzi, zawodzi do początków XX wieku. W tamtych czasach przemiany zachodziły powoli, przez kilka pokoleń, możliwości porozumiewania się były ograniczone, a nikt chyba

¹⁴ Wedle tygodnika „Forbes” liczba miliarderów wzrosła w ostatnich pięciu latach (2009-2014) ponad dwukrotnie (z 745 do 1645).

¹⁵ Przy tym każdy, kto świętuje sobotę, może ją świętować bez kolizji z obowiązkami zawodowymi.

¹⁶ Jeszcze innym wzrost szacunku dla mieszkańców III świata, których zadufane w siebie narody Europy, Ameryki Północnej i Australii traktują jako istoty gorszego rodzaju. W kulturze tradycyjnej, zauważmy, nie dobrobyt decydował o miejscu w hierarchii, ale skala realizacji ideałów.

nie dysponował środkami, które mogłyby generować pożądany kierunek zmian. Dzisiaj sytuacja jest inna: zmiany zachodzą szybko, możliwości porozumiewania się są olbrzymie, a środki oddziaływania (szkoła, radio, telewizja) rozbudowane. Dziś istnieje możliwość kierunkowania zmian. Przy tym nie musi istnieć centralne biuro. Wystarczy ogólny konsensus zainteresowanych¹⁷.

Operację likwidacji kultury tradycyjnej wspierają nie tylko osoby zainteresowane zmianami, ale także wielu innych, którzy sądzą, że usuwając obyczajowe ograniczenia uszczęśliwiają ludzkość¹⁸. Jednak główny przeciwnik kultury tradycyjnej tkwi w każdym z nas. Tym przeciwnikiem jest **barbarzyńska składowa** ludzkiej duchowości. W każdym z nas w mniejszym lub większym stopniu tkwi leń, utracjusz, hedonista, agresor¹⁹. Taka już jest pierwotna natura *homo sapiens*. Kultura tradycyjna te barbarzyńskie skłonności skutecznie temperowała poprzez surowy system wychowawczy. Ale barbarzyńca, który czai się w każdym z nas, wciąż chce się wyrwać z uwięzi. Nowa obyczajowość mu to umożliwia. Nic dziwnego, że w świecie Zachodu znajduje tak wielu zwolenników.

¹⁷ Próba empirycznego uzasadnienia przedstawionych wyjaśnień nie rokuje najlepiej. Pozostaje **kryterium koherencyjne**. *Jeżeli jakaś teza wyjaśnia wiele faktów jednocześnie, wszystko wskazuje, że jest prawdziwa – niezależnie od jej empirycznego potwierdzenia.*

¹⁸ Należą do nich w dużej części aktywiści współczesnej lewicy. W ten sposób współczesną lewicę zdominowała jej odmiana anarchistyczna. Ów nowoczesny anarchizm za wartość naczelną uważa jednak nie wolność, ale przyjemność. Wolność byłaby tu jedynie środkiem ku maksymalizacji osobistego zadowolenia.

¹⁹ Ideolodzy rewolucji obyczajowej temu przeczą. Propagandę nowego systemu wartości wspierają propagandą nowego obrazu człowieka, zgodnie z którym człowiek z natury jest dobry, twórczy i pracowity, a jeśli postępuje inaczej, to dlatego, że został źle wychowany lub trafił na trudne warunki życia. Jego naturę wypaczałaby represyjność kultury tradycyjnej. Gdy społeczeństwa uwolnią się od rygoru, dobro tkwiące w człowieku nareszcie rozkwitnie.

Summary. *According to the author, the current axiological revolution has an objective reason: reversibility of live misfortune, and a subjective one: it contributes to the development of the market economy. Due to the latter reason, it is supported by the rulers of the modern world. The axiological revolution gets rid of the previous moral rigour and the modern hedonistic and utilitarian culture replaces the traditional ascetic and idealistic culture.*

The increase in consumption is the main objective. In order to achieve it, the creators of axiological revolution draw the consecutive social groups, in particular women, into the zone of developed consumption. Simultaneously, they propagate the modern culture systematically on the grand scale. Within the operation of the market expansion the approving modern school replaces for example the demanding traditional school. Apart from their economic function, all these operations possess a political aspect. Their political consequence comprises the weakening of the social resistance to state omnipotence.

The presented explanation of the modern axiological revolution sources has a coherent justification. The clear correlation is visible between the market needs and the pace of changes.